Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 107 — Kraków, niedziela 14 maja 1922 — Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Gdzie czai się intryga żydowsko-masońska?

Nieprzychylne stanowisko Lloyd George'a wobec Polski wyjaśniali endecy i klerykali jednem zdaniem: Lloyd George jest na usługach żydów i masonów — Lloyd George to wykonawca zleceń „anonimowego mocarstwa”; był nawet endecki publicysta, który nie o wodzących za nos żydowskich bankierach, lecz o... Esterach w tym wypadku prawił.

Ale powoli wdrożyli się endecy i klerykali w to, iż każdego kogo chcieli „osmolić” nie tylko w kraju lecz i przy ocenie spraw zagranicznych — nazywali żydowsko-masońskim pachołkiem, nie oglądając się na to, czy nie wchodzą w absurdalną sprzeczność z samymi sobą, ze swemi poprzedniemi twierdzeniami.

Jak zawsze rażący przykład takich niekonsekwencyi znajdujemy u jezuity Urbana.

Omawiając list papieski, wydany z powodu konferencyi w Genui na ręce arcybiskupa Signoriego, (głośnego z następnego przepijania szampanem do Cziczerina) pisze ów ks. Urban:

> Oczywiście, zaleźli się i tacy, którzy, jeśli nie w wierszach, to przynajmniej pomiędzy wierszami listu papieskiego starali się odczytać ślady niechęci Piusa XI. do polityki francuskiej, a zbytnich sympatyi dla Niemiec.
>
> Wielkie dzienniki, pozostające w rękach **masonsko - żydowskich**, jak „Times”, „Temps” przodowały w tego rodzaju insynuacyach”. („Przegl. Powszechny” zeszyt majowy).

Otóż „Temps” jest, jak wiadomo, półurzędowem pismem francuskiem i w sposób bardzo złośliwy, choć wytworny, nicuje politykę... Lloyd George'a.

„Times” — słynny poważny dziennik angielski — należy do prasy lorda Northcliffe'a (obok bardziej brukowego i konserwatywno-antysemickiego nawet... dziennika „Daily Mail”). Prasa zaś ta reprezentuje najbardziej w dziennikarstwie angielskiem groźnego przeciwnika Lloyd George'a.

Ostatnio „Times” alarmował opinię angielską depeszą z Genui, iż Lloyd George w rozmowie z Barthou mówił o entencie, jako o denatce z winy Francyi. Rząd angielski jął zaprzeczać tej wiadomości. Tymczasem korespondent „Gaz. Warszawskiej”, organu ks. Lutosławskiego pisząc na ten temat zauważa: „W. Steed (nacz. redaktor polityczny „Timesa”, który tę depeszę wysłał) jest publicystą i politykiem bardzo wybitnym... „należy do grupy polityków, zwalczających fantastyczną i dyletancką politykę zagraniczną Lloyd George'a”... Wogóle nie szczędzi kadzideł redaktorowi, zwalczającemu obecny kierunek polityki angielskiej. Czyżby i ten korespondent (p. Smogorzewski) i „Gaz. Warszawska” szli pod komendą masońsko-żydowską?

Być może... W tym samym bowiem numerze (126) ten sam korespondent, pisząc o zejściu Belgii z nieprzejednanego stanowiska wobec sowietów dodaje: „Rzecz znamienna: opozycya belgijska zaczęła słabnąć od chwili, kiedy **Jaspara** (belgijskiego ministra spr. zagr.) **odwiedził wysłannik Watykanu mgr. Pizzardi**”. Redakcya zaś postawiła jeszcze kropkę nad „i” — pisząc w tytule: **„Słabnący opór Belgii. Wpływ Watykanu...”**

A teraz niech czytelnik tych endecko-klerykalnych historyek masońsko-żydowskich zadecyduje, kto jest wreszcie prawdziwym żydolubem i masonem, czy Lloyd George, czy Steed, czy ks. Urban, czy ks. Lutosławski?

Trzebaż wiedzieć wkońcu, gdzie czai się intryga żydowsko-masońska?

Ratunek Europy czy ratunek konferencyi?

Zebrali się w Genewie lekarze z całej naszej części świata z domieszką reprezentantów żółtej rasy, aby przy łożu chorej Europy radzić nad jej uzdrowieniem. Lekarze zgodni są co do dyagnozy mianowicie że staruszka - Europa wskutek ciężkiego upływu krwi stała się anemiczną i potrzebuje odświeżenia, co nazwano odbudową. Zgodziwszy się co do choroby, nie mogli jednak pogodzić się co do poszczególnych jej symptomów, a w szczególności absolutnie nie mogą dojść do zgody co do sposobów leczenia. Radzi wysokie konsylium dniem i nocą; radzi w komplecie i w komisyach; zapisuje stosy papieru i zamęcza setki męskich i żeńskich sekretarzy i stenotypistek. A rezultat? Sposobu na uleczenie choroby nie znaleziono, a konsylium — konferencya wskutek ustawicznego natężenia mózgu (?) rozchorowało się na dobre i teraz samo wymaga ratunku.

Konferencya genueńska już w swem założeniu postawioną została na fałszywym torze. Wedle zrozumienia głównych jej aktorów miała ona być gospodarczą, miała zająć się uzdrowieniem chorego gospodarstwa Europy bez mięszania do tego zabiegu polityki, która — szczególnie wedle żądania Francyi — nie śmiała być dopuszczoną. Dwa główne ogniska choroby znajdują się w Europie i w tych punktach miało zacząć się leczenie: na jej wschodnich krańcach tj. w Rosyi i w środkowo-zachodniej części, gdzie zbiegają się interesa i sprzeczności francusko-niemieckie. W toku rozpraw, gdy rozmaite delegacye zaczęły przedstawiać swój punkt widzenia, okazało się, że dwa te ogniska właściwie tworzą jedność, że nie można gasić jednego bez wciągania do akcyi ratowniczej drugiego; że — co było naturalnem, ale czego nie chciano widzieć — nie można przystąpić do uzdrowienia Rosyi bez wciągnięcia do tej operacyi Niemiec i odwrotnie.

Konieczność tę pojęli najbardziej interesowani, t. j. Rosyanie i Niemcy, a nie ufając zbytnio zebranym w Genui mędrcom, przystąpili sami do czynu i podpisali 16 kwietnia traktat rosyjsko-niemiecki w Rapallo. Powstał kolosalny rumor: jak pacyent śmie bez pozwolenia wysokiego kolegium sam ordynować sobie lekarstwa? Wprawdzie lekarstwo to, jak ogólnie uznano, nie mogło pacyentowi zaszkodzić, ale troskliwi o jego zdrowie lekarze bali się, że sąsiedzi mogą się zarazić i zaczęli zastanawiać się, w jaki sposób dałoby się lekarstwo wylać do kanału, t. j. traktat rosyjsko-niemiecki unieważnić. — Skończyło się wedle przysłowia, że z wielkiej chmury mały deszcz. Dziś już nikt o traktacie w Rapallo nie mówi, ba — znajdują się naśladowcy, którzy, uważając to lekarstwo za skuteczne, chcą zastosować je do własnych organizmów.

Ominąwszy jedną przeszkodę, konferencya zaczęła stawiać dalsze kroki i znowu się potknęła. Potknęła się nawet nie o przysłowiowy kamień, ale o rzecz płynną, o naftę. Chciano zawrzeć zbiorową umowę — my to znamy i sami praktykujemy z Rosyą na podstawie wymazania przeszłości i otarcia łez. Rosya miała „biednym kapitalistom”, którzy doznali „krzywdy” przez uspołecznienie ich fabryk, kopalń i t. d., dać odszkodowanie w formie innych koncesyi. — Zaczęły się wyścigi, kto prędzej coś złapie: Włochy okazały apetyt na południową Rosyę aż po zagłębie donieckie, Francya i Belgia chciały zapłaty — niekoniecznie w gotówce — za włożone w przedsiębiorstwa rosyjskie kapitały, jedna tylko Anglia nie występowała ze specyalnemi życzeniami. Ta podejrzana wstrzemięźliwość okazała się jednak najbardziej interesowną: Anglia nie zażądała niczego, bo potajemnie zabrała sobie najlepszy kąsek: rosyjskie tereny naftowe. Wśród dyplomatów-lekarzy powstał znowu gwałt. Pierwsze larum wszczęła Belgia, której kapitaliści przed wojną najwięcej pieniędzy włożyli w rosyjskie tereny naftowe; gwałt belgijski poparła Francya częścią z solidarności sojuszniczej, częścią we własnym interesie i znowu choroba konferencyi raptownie zaczęła się pogarszać. Choroba ta nazywa się artykułem siódmym memorandum rosyjskiego.

Naczelny lekarz p. Lloyd George przystąpił do zabiegów. Przedewszystkiem zaprosił na konsylium najniebezpieczniejszego antagonistę: delegata francuskiego p. Barthou i pogadali sobie w cztery oczy. Co tam mówiono, pozostanie dla współczesnych tajemnicą; może historya dopiero wydobędzie z archiwów prawdę. O rozmowie tej podał londyński „Times” alarmującą wiadomość, mianowicie że Lloyd George miał oświadczyć, że ententa skonała. I znowu powstał rumor: Lloyd George osobiście i przez swego zastępcę w Izbie gmin zaprzeczył, jakoby coś podobnego powiedział; Barthou napisał do niego list, w którym potwierdza, że szanowny kolega angielski nic o entencie nie mówił. Jednak naczelny redaktor „Timesa” p. Steed uparł się i podtrzymuje swoje doniesienie, za co wydawca lord Northcliffe napędził go, ale ten radykalny środek przyniósł tylko chwilowe przesilenie w chorobie.

Choroba przybrała nową formę, formę cziczerinowską. Długo zastanawiał się sowiecki pierwszy delegat nad odpowiedzią na memorandum; pisał go kilka nocy (Cziczerin pracuje tylko w nocy), przepisywano go przez kilka dni, poprawiano i wygładzano, aż we czwartek dokument dostał się w powołane ręce. Memoryał rosyjski jest wzorem pisma dyplomatycznego, które nigdy nie wyraża się jasno tylko półsłówkami, nigdy nie mówi jasno: tak lub nie, ale każdą kwestyę określa długimi wywodami. Delegacya rosyjska powiada: chcecie odszkodowanie? — Owszem, ale pod warunkiem wzajemności. — Chcecie, abyśmy zaprzestali propagandy? To głupstwo, najważniejsza rzecz to sprawy finansowe. A co należy rozumieć pod sprawami finansowymi? Dajcie pożyczkę i to niemałą!

Około tego memoryału znowu zbierze się konsylium i będą radzili, radzili — jak długo i z jakim skutkiem? Faktem jest, że konferencya — jak się wyraził jeden z korespondentów niemieckich — przechodzi z jednego przesilenia w drugie i kto wie, ile jeszcze niebezpiecznych raf będzie musiała ominąć, aby się ostatecznie nie rozbić. Główna rzecz: sprawa ekonomiczna zeszła na drugi plan. Dziś już można stwierdzić, co też powiedział p. Wieniawski, że rezultat obrad gospodarczych, rezultat „prac” kilku ekspertów jest nikły. Co nie j[illegible]nem wobec tego, że konferencya cierpi [illegible] przewlekłą chorobę, na nieproduktywność i bezcelowość polityki kapitalistycznej, która pod płaszczykiem dokonania zbawczego czynu myśli o nafcie i innych skarbach.

l. t.

—000—

Likwidacya sprawy górnośląskiej

Paryż. (PAT). Ze Szwajcaryi donoszą, że podpisanie polsko-niemieckiego układu **zostało odroczone do najbliższego czwartku**, ponieważ tłomaczenie nie zostało jeszcze ukończone.

Przejęcie kolei śląskich przez Polskę

Katowice. (PAT). Dnia 10 b m rozpoczęły się w Katowicach narady delegacyi polskiego ministerstwa kolei z przedstawicielami katowickiej dyrekcyi kolejowej w sprawie przejęcia kolejnictwa w polskiej części Górnego Śląska.

Oddanie administracyi

Katowice. (PAT). Wczoraj wznowione zostały w Opolu narady komisyi międzysojuszniczej z pełnomocnikami polskimi i niemieckimi w sprawie przejęcia administracyi i władzy na Górnym Śląsku przez Polskę i Niemcy. W międzyczasie pracowali rzeczoznawcy polscy i niemieccy nad zbadaniem projektu komisyi międzysojuszniczej, dotyczącego oddania Górnego Śląska.

Sprawy polskie w Genui

Po odpowiedzi rosyjskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 12 maja.

Poparcie Polski przez Francyę i Belgię

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych prez. Ponikowski odczytał telegram p. Skirmunta, który donosi, że w sprawie niedopuszczenia do merytorycznej dyskusyi nad sprawą Galicyi wschodniej i Wilna uzyskał **poparcie Francyi, Belgii i małej ententy.**

Powrót p. Zaleskiego do Genui

Poseł polski w Rzymie i członek delegacyi genueńskiej p. August Zaleski po złożeniu sprawozdania w komisyi spraw zagranicznych wraca w niedzielę do Genui.

Odpowiedź rosyjska aktem propagandy

Korespondent „Kuryera Porannego" donosi z Genui: Odpowiedź delegacyi sowieckiej, doręczona wczoraj, została telegraficznie przesłana Poincaremu. Delegacya francuska czeka na instrukcye z Paryża. Odpowiedź rosyjska jest **aktem propagandy komunistycznej.** Pomimo to ona z wszystkimi artykułami memorandum i **atakuje Francyę.** Liczne ustępy memorandum zredagowane są **stylem i metodą Lenina.** Odpowiedź odrzuca poprawkę rumuńskiego delegata Bratianu i zakończona jest zwrotem, że Rosya gotową jest w odpowiednim momencie traktować z państwami interesowanymi. Jądrem odpowiedzi jest **propozycya utworzenia komisyi ekspertów**, mającej obradować w innem miejscu i w innym czasie. Ton odpowiedzi zadaje **cios polityce Lloyda Georgea oraz dalszemu ciągowi konferencyi.**

Mocarstwa niezadowolone z odpowiedzi rosyjskiej

Paryż. (PAT) Półoficyalna nota stwierdza, że podczas wczorajszych wieczornych rozmów między Lloydem Georgem, Barthou i Szancerem stwierdzono jednomyślnie, iż **nieprzejednane stanowisko bolszewików** utrudnia kontynuowanie dyskusyi. Prawdopodobnie na posiedzeniu subkomitetu, zapadnie postanowienie wysłania do delegacyi sowieckiej energicznej noty z krytyką odpowiedzi sowieckiej. Lloyd George ma ułożyć odpowiedź. Jest prawdopodobne, że Lloyd George w czasie prac ekspertów będzie się starał pozyskać sowiety dla paktu i zobowiązać je, by w czasie, gdy kwestye finansowe będą w zawieszeniu, nie przekroczyły swych granic zachodnich. Odpowiada to specyalnie **interesom Polski** i Rumunii, które ze swej strony miałyby przyjąć podobne zobowiązania.

Francya nie bierze udziału w naradach rosyjskich

Wiedeń. (PAT) „Neue freie Presse" donosi z Paryża: Poincare oświadczył dziennikarzom, że delegacya francuska nie otrzymała polecenia opuszczenia Genui, lecz tylko polecenie, by **nie brała udziału** w ewentualnych dalszych naradach nad kwestyą rosyjską.

Paryż (AW) Rząd francuski nie chce by delegacya francuska odrazu zerwała rokowania, lecz pragnie, by **ona pomału wycofała się z konferencyi.**

Europa podzielona na dwa obozy

Paryż. (AW) „Matin" nie wątpi, że konferencya **już skończona** i że czyni się tylko słabe wysiłki w celu jej poratowania. Europa nadal jest **podzielona na dwa obozy.** Jedynym zadaniem mocarstw obecnie jest przeszkodzić **rozłamowi.**

Nowe czwórporozumienie?

Paryż. (AW) „Echo de Paris" głosi o zapoczątkowaniu rokowań w celach zawarcia porozumienia między Anglią, Włochami, Niemcami i Rosyą.

Ameryka przewiduje fiasko konferencyi

Berlin. (AW) „Chicago Tribune" podaje, że na posiedzeniu gabinetu amerykańskiego wyrażono przekonanie, że konferencyi genueńskiej grozi **niebezpieczeństwo zupełnej bezcelowości i fiaska.** Dowodziłoby to słuszności stanowiska Ameryki w stosunku do konferencyi. Gdyby konferencya ukończyła się niepomyślnie, wówczas Stany Zjednoczone na własną rękę podejmą akcyę w sprawie rosyjskiej oraz w dziedzinie przywrócenia normalnych stosunków w życiu gospodarczem Europy.

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 12 maja

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad ordynacyą wyborczą. Doorze opracowaną mowę wygłosił pos. tow. **Czapiński**, który większości chłopskiej wykładał, **że ordynacya wyborcza jest skierowana przeciw masom robotniczym.**

Z dotychczasowego przebiegu dyskusyi widać, że posłowie chłopscy w zwartej masie dalej zajmują dotychczasowe **nieprzejednane stanowisko.**

(PAT) Warszawa, 12 maja

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm **obradował** w dalszym ciągu nad

ordynacyą wyborczą.

W dyskusyi nad art. 90 poseł tow. **Lieberman** podkreślił, że jest to najważniejszy artykuł z całej ordynacyi, bo ustanawia sposób obliczania dzielnika wyborczego. Według obliczenia mającego zastosowanie w systemie proponowanym przez komisyę doprowadzonoby np. w **Krakowie do tego, że wybrany byłby tylko jeden poseł.** Natomiast zastosowanie metody de Honta, jak tego żąda poprawka PPS, gwarantuje obsadzenie wszystkich mandatów. Stronnictwa liczące na wzmocnienie swoje na podstawie tej ordynacyi mogą się **grubo zawieść.**

Za poprawką PPS przemawiał poseł **Fichna**, zaś poseł **Buzek** na przykładzie Austryi wykazywał, że system de Honta sprzyja stronnictwom małym, co nie przyczynia się do skonsolidowania ciała parlamentarnego.

Do art. 94 Związek ludowo-narodowy i klub piastowców postawił poprawkę żądającą, aby mandaty pozostałe do podziału podług listy państwowej przypadły tylko tym stronnictwom, które przeprowadziły w całem państwie swoich posłów przynajmniej **w 8 okręgach wyborczych**, projekt komisyjny mówi tylko o 3 ch.

Poseł tow. **Czapiński** dowodzi, że przyjęcie tej poprawki byłoby **ciosem wymierzonym w stronnictwa stosunkowo mniejsze, robotnicze.**

Po przemówieniach posła Rataja, Bagińskiego i Hirschhorna dyskusyę odroczono.

Poseł **St. Grabski** referował sprawę ratyfikacyi

umów z Francyą,

tj. umowy politycznej, handlowej i naftowej.

Poseł tow. **Perl** zastrzegł się przeciwko dotychczasowemu systemowi w dziedzinie polityki międzynarodowej, utrwalającemu **absolutyzm ministra spraw zagranicznych** i skazującemu Sejm na **bezpłodność.** Łączenie umów politycznych z gospodarczemi uważa mówca za zasadniczo **niedopuszczalne.** Sojusz Polski z Francyą uważa mówca za naturalny i za konieczność polityczną, dążyć jednakże należy, aby w stosunku do Francyi **nie stawać się klientem**, o którym decyduje się bez wysłuchania jego głosu. Nie można pozwolić, aby w sprawach, w których jesteśmy interesowani, decydowano podczas naszej nieobecności. Przykazaniem dla rządu powinno być, aby uważał te uchwały za obowiązujące, przy których jego głos był wysłuchany i udział zapewniony na równi z innymi. Mówca twierdzi o **istnieniu poufnych i tajnych konwencyj militarnych między Polską a Francyą**, o czem **rząd nie poinformował komisyi spraw zagranicznych**, a na co minister nie dał jasnej odpowiedzi, zasłaniając się tajemnicą. W ramach sojuszu z Francyą Polska dążyć musi do tego, aby jej polityka była czynną, samodzielną i dbała o nasz interes narodowy.

Izba **ratyfikowała jednomyślnie** wszystkie cztery traktaty. Posłowie powstali z miejsc, rozległy się huczne oklaski i okrzyki: Niech żyje Francya, niech żyje prezydent Millerand!

Po przyjęciu ustawy o przystąpieniu Polski do konwencyi baskiej przystąpiono do dyskusyi nad ustawą

o urlopach w przemyśle i handlu.

Minister handlu p. **Ossowski** prosi o odroczenie tej sprawy na krótki czas.

Poseł tow. **Diamand** sprzeciwił się temu, ponieważ wniosek taki raz już został odrzucony.

Wobec tego marszałek zarządził odczytanie zgłoszonych poprawek i zaproponował odroczenie głosowania do następnego posiedzenia. Tak też uchwalono.

Po uchwaleniu rezolucyi posła Lisowskiego wzywającej rząd do skasowania powinności dostarczania furmanek przez ludność w województwach wschodnich przystąpiono do wniosku naglego posła Gdyka o załatwienie

zatargu z dozorcami domowymi.

Z powodu braku kompletu głosowanie **odroczono.** Następne posiedzenie we **wtorek.**

O układ handlowy z Francyą

Warszawa. (PAT). W komisyi spraw zagranicznych poseł St. Grabski referował sprawę konwencyi handlowej między Polską a Francyą. Wywiązała się dyskusya, w której niektórzy mówcy wskazywali na zbytnie uprzywilejowanie Francyi przez umowę. Poseł tow. **Perl** wniósł o odesłanie konwencyi do komisyi przemysłowo-handlowej, jednakże po wyjaśnieniach przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych cofnął wniosek. Premier Ponikowski udzielił wyjaśnień i wniósł o ratyfikacyę konwencyi, na co komisya zgodziła się, z wyjątkiem zastępców PPS, którzy uchylili się od głosowania, twierdząc, że między umową handlową a polityczną zachodzi pewne junctim.

Rokowania o Jaworzynę

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Prezydent ministrów Ponikowski odwiedził wczoraj posła czeskiego p. Maksę i odbył z nim konferencyę w sprawie **mniejszości narodowych i w sprawie Jaworzyny.**

Pożar w Łapach

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). „**Kuryer**" donosi, że sprawcami pożaru warsztatów kolejowych w Łapach koło Białegostoku **są komuniści.**

Pojmanie atamana Czorta

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). We środę jeden z oddziałów, ścigających bandę **atamana Czorta**, pod dowództwem komendanta posterunku Michałowskiego natrafił w puszczy białowieskiej o godz. 12 w nocy na silny obóz bandytów, którzy otworzyli silny ogień z karabinów i rewolwerów. Utarczka trwała dłuższy czas, wreszcie w ręce policyi wpadł Czort ze sztabem złożonym z 5 ludzi. W chwili ujęcia Czort miał na sobie mundur policyanta polskiego.

Zażegnanie groźby strejku w Łodzi

Łódź. (PAT). Wszystkie związki zawodowe w przemyśle włókienniczym zgodziły się na zaproponowaną przez ministra pracy podwyżkę w wysokości 21%, odrzucając natomiast kategorycznie żądanie, aby przez dwa miesiące robotnicy wstrzymali się od rewizyi ustalonego cennika i od starań o nową podwyżkę. Wobec zgody robotników na proponowaną podwyżkę niebezpieczeństwo strejku w przemyśle włókienniczym w Łodzi jest zażegnane.

Ograniczenie imigracyi do Ameryki

Waszyngton. (PAT). Prezydent przedłużył ustawę o ograniczeniu imigracyi do Stanów Zjednoczonych na dalsze **dwa lata, licząc od 30 czerwca b. r.**

Proces o zeszłoroczną demonstracyę

Wszyscy oskarżeni uwolnieni

Kraków, 12 maja.

(Siódmy dzień rozprawy).

(k.) Na wstępie w ostatnim dniu rozprawy przyszła wiadomość, że dr Bross zachorował i prosi dr Heskiego o objęcie obrony Bluma. Za zgodą kolegów obrońców i osk. Bluma, dr Heski oświadcza, że obejmuje obronę Bluma, aby nie dopuścić do odroczenia rozprawy.

Następnie przew. dr Turowicz odczytuje dalszę protokoły i zeznania świadków. Między innymi odczytano artykuł „Czasu“ o „Bundzie“, który miał należeć do III międzynarodówki.

Dr Heski: Proszę o odczytanie „Nowego Dziennika“, że bundowców się aresztuje i więzi w bolszewii.

Prok. dr Sozański sprzeciwia się wnioskowi obrony.

Trybunał wydał uchwałę rezwalającą na odczytanie.

Dr Heski prosi o odczytanie komunistycznego pisma, które atakuje Bluma, jako ugodowca i prawicowca.

Prokurator sprzeciwia się.

Trybunał uchwala odczytać.

Prokurator zastrzega sobie z tego powodu nieważność przeciw wyrokowi zwalniającemu.

Dr Heski: Aby nie było nieważności, cofam wniosek na odczytanie.

Prokurator: Uchwala już jest i cofnięcie jest niedopuszczalne.

Trybunał uchwala zgodzić się na cofnięcie wniosku i cofnięcie uchwały trybunału.

Dr Heski: Proszę o przesłuchanie dr Jendla, któremu przedłożył dowody, iż „Bund“ polski nie należy do III międzynarodówki.

Przewodniczący odrzuca wniosek, gdyż tylko „Czas“ a nie akt oskarżenia zaznacza należenie „Bundu“ polskiego do III międzynarodówki.

Dr Heski: O to skonstatowanie chodziło. Dziękuję.

Przew. dr Turowicz odczytuje „Głos Narodu“, że żydzi nosili tablice z napisami: „Niech żyje Lenin i Trocki!“ Równocześnie przewodniczący konstatuje, że to jest nieprawdą. Następnie odczytuje artykuł „Naprzodu“ p. t. „Próba sił“, że PPS w tej próbie sił nie bierze udziału. „Naprzód podaje, że strejk wywołało 12 maszynistów niesocyalistycznych, którym termin strejku na 7 marca był za daleki.

Dr Heski prosi o skonstatowanie, że przewodniczący przesłuchiwał ajenta Brzezińskiego (Nr. 21) przez pomyłkę, mając protokół ajenta Nr. 19, a świadek Brzeziński wszystko stanowczo potwierdził, jakkolwiek tam nie był.

Przewodniczący konstatuje, że tak było (poruszenie).

Następnie przewodniczący odczytuje pytania główne o zdradę główną z par. 58 i ewentualne pytania o zaburzenie spokoju publicznego.

Dr Woźniakowski wnosi o postawienie co do dr Wodeckiego pytania z par. 300, ewentualnie tylko co do sierpniowego strejku.

Dr Heski prosi o wypuszczenie z pytania głównego i z pytania ewentualnego co do Hoffmana i innych oskarżonych słów o „szańcach“ i „o stawieniu szubienic“.

Dr Rosenzweig sprzeciwił się postawieniu pytania z par. 65 b. odnośnie do oskarżonego Bednarczyka.

Trybunał uchwalił dopuścić żądane zmiany.

PYTANIA DO PRZYSIĘGŁYCH.

Przew. dr Turowicz odczytuje poprawione pytania, które dla wszystkich oskarżonych mają jednakowe brzmienie. Opiewają one następująco:

I główne. „Czy oskarżony... winien jest, że w dniach... przez publiczne i przed więcej ludźmi wygłaszane podburzające przemówienia, w których nawoływał zgromadzonych i słuchaczy do nieposłuszeństwa i oporu przeciw zarządzeniom rządu i władz państwowych, do zaniechania pracy i wywołania strejku powszechnego, do zorganizowania się wszystkich robotników państwa w przeciwpaństwowe związki, do wprowadzenia rządu rad robotniczych zwanego dyktaturą proletaryatu, do krwawej walki z bronią w ręku przeciw oporny, usiłował słowem skłonić i podburzyć ludność robotniczą do walki rewolucyjnej, obalenia rządu drogą zaburzeń wewnętrznych i wprowadzenia innego ustroju państwowego, przedsięwziął zatem czynność zmierzającą do gwałtownej zmiany formy rządu, względnie ustroju państwowego, oraz do zaburzeń i wojny domowej wewnątrz państwa, jakkolwiek te czynności bez skutku pozostały?

II. Pytanie ewent. Prócz tego głównego pytania, co do każdego z oskarżonych trybunał stawia przysięgłym pytanie ewentualne, w razie zaprzeczenia przez nich pytania głównego.

Pytanie to dotyczy zbrodni naruszenia spokojności publicznej z par. 65 u. k. i brzmi: „Czy oskarżony... winien jest, że w dniach... w wygłaszanych publicznych mowach przytoczonych w pytaniu głównym pogardę i nienawiść przeciw formie rządu lub administracyi państwa wzniecić usiłował.

Przemówienie prokuratora

Prokurator Sozański podkreślił na wstępie, jakie są znamiona zbrodni zdrady głównej względnie zbrodni zaburzenia spokoju publicznego, **za które to zbrodnie odpowiadają oskarżeni.** Następnie podniósł te zeznania świadków, które potwierdzały poszczególne punkta oskarżenia w odniesieniu do każdego z obwinionych. Są to przedewszystkiem zeznania funkcyonaryuszy policyi, a również zeznanie Kornickiego. Końcowa część $^3/_4$ godzinnej mowy prokuratora zawierała ogólne uwagi o „apostołach przewrotu“, o „dążeniu do nacyonalizacyi majątku i podziału tego majątku między robotników“, o „dążeniu do krwawej rewolucyi“ i t. d.

Przemówienie obrońcy dra Woźniakowskiego

Pierwszy przemawia obrońca dra Wodeckiego i dra Drobnera. Przypomina, że sala rozpraw, na której odbywa się rozprawa, ma wielkie tradycye, bo na niej rozpoczynali swą karyerę polityczną dzisiejsi najwybitniejsi przywódcy partyi socyalistycznej. Wyrokami, jakie sąd ten wydawał, dodawano sobie otuchy do dalszej walki. Mowca podnosi, że w polityce skończył się okres konwentykli, bo do głosu doszli robotnicy. Przyszłość Polski leży nie w zbrojeniach, ale w poszukaniu ścisłego związku z partyą robotniczą, która jedynie jest w stanie położyć tamę wszelkim zamachom na państwo polskie ze strony ich rządów i uchronić je przed ewentualnem rozpadnięciem. W ten tylko sposób rozumieli oskarżeni swe wystąpienie i takie mieli hasła. Mowca wyłuszcza sprawę dra Wodeckiego, człowieka idei, oraz sprawę dra Drobnera. Obaj wedle wyników rozprawy są niewinni. Kończąc swą mowę, apeluje do przysięgłych, aby wyrokiem uwalniającym dali wyraz, że uznają wolność przekonań, że uznają swobodę zgromadzeń.

Mowa ta, wygłoszona spokojnie i rzeczowo, zrobiła silne wrażenie.

Mowa obrońcy dra Rosenzweiga

Przemówienie obrońcy dra Rosenzweiga nacechowane było głęboką myślą i wywarło niezwykłe wrażenie. Obrońca Bednarczyka przedstawił w wyrazistych słowach dzieje walki PPS od początku jej istnienia. Rozwój socyalizmu w Polsce szedł powolną, ale fundamentalną drogą, która zbudowana na silnych podwalinach dała silne podstawy robotnikowi polskiemu w jego walce o zdobycie praw. Mówiąc o przebiegu obecnego procesu, dr Rosenzweig wykazuje jak kruchą podstawę ma przebieg całej rozprawy. Agent-prowokator i świadkowie, którzy nic nie pamiętają — oto dowody. Kończąc swoje przemówienie, dr Rosenzweig zwraca się do przysięgłych jako reprezentant miasta, nie jako adwokat, aby rozważyli ten proces po obywatelsku i aby uchwalili protest przeciw prowokatorom, plugawiącym nasze społeczeństwo i salę rozpraw swojem prowokatorskiem postępowaniem.

Mowa dra Heskiego

Ślicznie rozpoczął przemówienie swe obrońca dra Drobnera i dra Wodeckiego od reminiscencyi historycznej — o procesie, który tu w nawie kościoła św. Michała toczył się przed 30 laty. Był to pierwszy polityczny proces o zdradę stanu przeciw socyalistom przed przysięgłymi. Oskarżał dr Brason, ojciec dzisiejszego prokuratora naczelnego, bronił socyalistów młodziutki profesor dr Rosenblatt. Przysięgli uwolnili jednomyślnie wszystkich od oskarżenia, mimo to, że prokurator mówił do tych ludzi inteligentnych, że socyaliści są wrogami własności i chcą dzielić „współwłasność“, a nadto dodawał, że dekadenci, którzy byli wówczas takim samym straszakiem, jak dziś komuniści, są tajnymi sojusznikami socyalistów (wesołość na sali). Od tego czasu jedna generacya pochyliła się do grobu, socyaliści wzrastali w siłę — działali jawnie. Konfiskowano „Naprzód“. Zaczęły się napaści ze strony opozycyi, partya nie idzie w głąb, ale wszerz. Napaści takie powtarzano tu na sali sądowej. Dzisiejszy proces po 30 latach jest więc jubileuszowym (wesołość). Bestyą apokaliptyczną nie jest dziś „naga dusza“ dekadentów; straszakiem są żądania aprowizacyjne i ekonomiczne, „od których zawsze rewolucya się zaczyna“, jeżeli nie dziś, to „za trzy lata“. Mnożnik kolejarza i strucla, o którą walczyli w grudniu robotnicy — to są straszne rzeczy (wesołość). O takich niebezpieczeństwach dla państwa można mówić tylko humorystycznie. Następnie mowca przystępuje do szczegółowej obrony Hoffmana, omawia **brak dowodów, cofnięcie zeznań obciążających, opuszczenie prokuratora przez wszystkich świadków i oświetla złośliwie sylwetkę ajentów nieistniejącej defenzywy wojskowej.** Kończąc mowca wskazuje na to, że ustawa w tak ważnych sprawach nie chce prawników jako sędziów, rezygnuje ze złotych kołnierzy sędziów i rutynistów i że instytucya przysięgłych zawdzięcza swe powstanie rewolucyi. Dziś do Krakowa, jak do Mekki, ściąga się wszystkie procesy polityczne. Prokurator żąda zasądzenia bez dowodów; nie dajcie się skusić do strasznego kroku, — uwolnijcie wszystkich!

Mowa dra Heskiego, wypowiedziana z niezwykłą werwą, wywołała głębokie wrażenie.

Mowa obrońcy dra Brossa

Obrońca osk. Bluma adw. dr Bross zaznaczył, że mimo choroby, jaka go trawi, przyszedł na rozprawę nie jako obrońca, ale jako znający Bluma od dziecka, aby go obronić.

Krytykuje czynniki rządowe, które działały dawniej jako urzędnicy carscy, a teraz tę technikę przeszczepili na grunt niepodległej Polski. My się musimy bronić przed inwazyą defenzywy. Proces ten ma głębsze tło. Jeżelibyście skazali tych ludzi, to dacie innej ławie przysięgłych wolność ścigania was za każde goręcsze słowo przeciw rządowi, którego nie będziecie sympatykami. Polskę szanowano jako kraj wolności — wolność zupełna powinna panować nad Polską. Jeżeli sędziowie przysięgli dadzą wyrok uwalniający, to będzie dowodem, że Polska nie jest reakcyjną. Odnośnie do oskarżonego Bluma zaznacza dr Bross, że z wyniku rozprawy jasnem jest, że oskarżony nie popełnił zbrodni zarzuconej mu w akcie oskarżenia. Co odpowiecie dzieciom waszym — kończył mówca — gdy zasądzicie socyalistów wtedy, gdy carskich posiepaków wolno puszczano. Pamiętajcie, zastanówcie się panowie przysięgli nad tem!

Mowa dra Brossa spotkała się z ogólnem uznaniem.

Po mowach obrońców przemówił krótko oskarżony dr B. Drobner.

Po przemówieniu dra Drobnera przewodniczący dr Turowicz przystąpił do resumé, przedstawiając znaczenie zbrodni politycznych i ich prawną definicyę. Przemówienie dra Turowicza było przedmiotowe i jasne.

Przysięgli udają się na naradę.

Na sali ogromne naprężenie. Tylu ludzi i tak podnieconych na żadnej rozprawie dotąd nie widziano.

Werdykt

O godz. 7'50 wieczór przewodniczący sędziów przysięgłych p. Wołoszyński odczytuje następujący werdykt:

1) **Pytania główne co do oskarżonego dra Wodeckiego 4 tak, 8 nie**; pytanie ewentualne **5 tak, 7 nie.**

2) **Pytanie główne co do osk. dra B. Drobnera 4 tak, 8 nie**; pytanie ewentualne **5 tak, 7 nie.**

3) **Pytanie główne co do osk. Bednarczyka 12 nie**; pytanie ewentualne **12 nie.**

4) **Pytanie główne co do osk. Bluma 4 tak, 8 nie**; pytanie ewentualne **6 tak, 6 nie.**

5) **Pytanie główne co do osk. Hofmana 12 nie**; pytanie ewentualne **12 nie.**

Prócz **werdyktu sędziowie przysięgli uchwalili wyrazić jednogłośnie ubolewanie co do tych funkcyonaryuszów policyi, którzy nie zdołali złożyć relacyj jasnych i dokładnych.** (Na sali wywołała ta uchwała huczne oklaski).

Wyrok

O godz. 8 wieczór przewodn. **dr Turowicz** na podstawie powyższego werdyktu sędziów przysięgłych ogłosił **wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary.**

Na sali zapanowało zadowolenie. Uwolnieni podeszli do przewodn. dra Turowicza i dziękowali mu za rzeczowe prowadzenie rozprawy. Dr Wodecki porwał synka, będącego na audytoryum i tuliwszy go do serca, niósł dziecko, opuszczając salę rozpraw. Przed bramami więzienia zebrały się tłumy publiczności.

Zapowiedź strejku górników w obronie metalowców

Frysztat, 10 maja.

Walka metalowców w państwie czeskiem trwa w dalszym ciągu. 30.000 metalowców stoi w walce strejkowej, broniąc się przeciwko dyktaturze kapitalistów, chcących wyzyskać obecną krytyczną sytuacyę gospodarczą, obecny szalejący tam kryzys przemysłowy.

Już na sobotni wiec frysztacki górnicy karwińscy przybyli ze swymi sztandarami i zaznaczyli solidarność bojową w walce przeciwko kapitałowi. Górnicy wiedzą bowiem, czem jest obecna walka metalowców, nietylko ich strejk w średnich Czechach, ale i na Śląsku Cieszyńskim walka przeciw bezrobociu.

Na niedzielnej konferencyi górników ostrawsko-karwińskich w Orłowej górnicy uchwalili solidarnie przyłączyć się do walki metalowców. Konferencya rewirowa górników reprezentowana przez 151 delegatów orzekła, że o ile strejk metalowców nie **skończy się do 15 maja b. r.**, wówczas ogłoszony będzie strejk górników w całej republice!

Dalej konferencya wezwała Centralną Komisyę związków zawodowych w Pradze (Odborove združeni), aby w wypadku niezałatwienia sporu do 15 b. m. nie skończyło się jedynie na solidarności bojowej górników i metalowców, lecz aby do walki o prawa metalowców — wezwać całą klasę robotniczą, która winna stanąć solidarnie do walki obronnej.

Wśród górników utorowało sobie drogę przekonanie, że tylko w solidarnym boju leży zwycięstwo! Mają już dosyć wiecznej cząstkowej „próby sił".

KRONIKA

Kraków, 18 maja.

Polsko-włoskie Towarzystwo Dantejskie w Krakowie. Wczoraj wieczorem w sali Kopernika w Uniwersytecie Jagiellońskim zawiązało się przy udziale kilkudziesięciu osób stowarzyszenie „Dante Alighieri", mające na celu szerzenie znajomości języka włoskiego, literatury, sztuki i kultury włoskiej. Zagaił to pierwsze walne zgromadzenie dr Żdzisław Morawski, zwracając uwagę, że 14 b. m. odbędzie się w Padwie uroczystość 700 letniego jubileuszu uniwersytetu padewskiego, w której wezmą udział także przedstawiciele nauki polskiej. Następnie ks. Giannini odczytał statut i wyjaśnił cele towarzystwa, zaznaczając, że polityka będzie z nich wyłączona. „Albowiem — mówił ks. Giannini — polityka dzieli narody, nauka je jednoczy. Toteż dla nas będzie Padwa ponad Genuą (Padova sopra Genova)". (Żywe okłaski).

Z kolei odczytał ks. Giannini listy od dra Loreta z Rzymu, który obiecał przysłać książki włoskie towarzystwu, od ambasadora Tommasiniego z Warszawy, który na skutek inicyatywy prof. Sternbacha zapowiedział, że ofiaruje Uniwersytetowi Jagiellońskiemu wartościowy biust Dantego, oraz od towarzystwa „Dante Alighieri" w Rzymie, które również przyrzekło bibliotece towarzystwa krakowskiego książki włoskie.

Do wydziału zostali wybrani pp.: dr Żdzisław Morawski, ks. Giannini, dr Muczkowski, dr Jabłoński, ks. Kruszyński i profesorowie Sternbach, Wędkiewicz, Folkierski, Windakiewicz i Jachimecki. Honorowymi członkami zostali mianowani: prezes Akademii Umiejętności prof. Kazimierz Morawski, ambasador włoski Tommasini w Warszawie, dr Maciej Loret w Rzymie, tłómacz Dantego prof. Porębowicz we Lwowie, prof. Boselli w Rzymie, podsekretarz stanu Giannini w Rzymie i senator Mazzoni z Florencyi.

Wpisało się około 60 członków do towarzystwa, którego lokal mieścić się będzie w sali seminaryum filologii klasycznej w Collegium Novum.

Odczyt o kwestyi jednolitego frontu proletaryatu wygłosi tow. Haecker w Zjednoczeniu inteligencyi socyalistycznej (ul. Dunajewskiego 5, II p.) we wtorek 16 bm. o g. 7½ wieczorem. Po odczycie dyskusya. Goście mile widziani. Sprawa, którą prelegent omówi, porusza obecnie żywo obóz socyalistyczny w całym świecie i wywołuje ożywione polemiki, wzbudzi więc niezawodnie i w Krakowie zainteresowanie w kołach partyjnych.

Wiec medyków Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dnia 9 b. m. obradował wiec medyków I-go roku studyów w obecności p. prof. Marchlewskiego jako kuratora, a pod przewodnictwem słuchacza Horodeńskiego. Wiec uchwalił następującą rezolucyę: „Stojąc na stanowisku racyonalnych studyów akademickich, biorąc pod uwagę klauzule rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. w sprawie org. studyów lekarskich, nielicujące z godności akademickiego obywatela, ograniczające jego swobodę, utrudniające niepomiernie systematyczne studyowanie, słuchacze I roku wydz. med. U. J. domagają się bezzwłocznej zmiany rozporządzenia ministeryalnego o organizacyi studyów lekarskich z dn. 18 październik 1920 r. Nr. 8491/IV/20, a wprowadzenia systemu rygoralnego i swobody w wyborze terminów egzaminacyjnych". Nadmienić należy, że przepisy nowe, przewidujące znaczne obostrzenie w studyach, wprowadzone zostały prowizorycznie na 6 lat, jako eksperyment. Przepisy te godzą głównie w tych akademików, którzy w spóźnionym czasie wpisali się na Uniwersytet z powodu ochotniczej służby wojskowej w roku 1920. Znaczna część profesorów solidaryzuje się, jak słychać, z żądaniem młodzieży.

Pomoc dla młodzieży akademickiej w dalszym ciągu składek na rzecz komitetu opieki nad młodzieżą akademicką, złożono na ręce wojewody dra Gałeckiego: Akc. Bank Hipoteczny 210 000 mk, Rada Zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie górniczej 200.000 mk, naczelny urzędniczy Związek aprowiz. (Nuza) w Krakowie 100.000 mk, krakowska spółka wydawnicza 50 000 mk, Janowie br. Götzowie-Okocimscy 24 000 mk, Jan Padło z Łętowic 10 000 mk, Michał Leliwa Baier ze Strzelec wielkich 10 000 mk, gmina Przyborów 8.176 mk; po 5.000 mk: poseł dr Zygmunt Marek, dr Ana Markowa, Krysia Markówna, Tadeusz Marek z Krakowa, Michał Łysakowski z Gnojnika, Salomon Sternlicht z Dąbrówki morskiej, Stefan Dunikowski ze Stróż, Feliks Meysner z Charzewic, zarząd lasów w Szuminie; urząd parafialny w Porąbce uszewskiej 3.233 mk, dr Adam Jordan z Więckowic 3.000 mk; po 2.000 mk Józef Szymusik z Mokrzysk, Józef Łasiński z Przyborowa i Władysław Hubicki z Biadolin. Razem 669.409 marek.

Zbiórka na repatryantów. Z inicyatywy prezesa Prachtla zebrała dyrekcya kolei w Krakowie na repatryantów kwotę 695 343 mk. Komitet „Pomoc Jeńcom" składa prezesowi Prachtlowi, jakoteż wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Komunikat o stanie pogody wydany w piątek 12 maja o godzinie 8-ej wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Nie zaszła żadna zasadnicza zmiana w rozkładzie ciśnienia. Depresya nad Skandynawią powoli się wypełnia, drugorzędna zaś leżąca nad Francyą, południowem Niemcami i Czechosłowacyą przesuwa się w kierunku wschodnim. Obszar wysokiego ciśnienia w dalszym ciągu utrzymuje się nad Anglią i Atlantykiem. W Polsce przeważało zachmurzenie zmienne przy słabych prądach powietrza. Temperatury po południu wahały się w granicach od +12 do +14°. W Krakowie ciśnienie 755·4, temperatura +11·1, maximum +14·5, minimum +1·3, pochmurno. Prognoza na sobotę: przeważnie pochmurno, chłodno, miejscami drobne opady, wiatry lokalne.

Towarzystwo Zagród dla polskich inwalidów odbyło w dniu 5 maja pod przewodnictwem Mikołaja br Reya posiedzenie Rady głównej, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie z półrocznego okresu działalności. W tym czasie otwarto dla inwalidów 44 placówek (sklepów, warsztatów i składnic) oraz zatwierdzono 11 kandydatów na osady we wschodniej Małopolsce. Towarzystwo przygotowuje na jesień rozdział nowych 10 osad w majątku Porzecze ad Komarno z donacyi hr. Lanckorońskiego oraz otwarcie częściowo w Chotowej powiat pilzneński szkoły względnie internatu stolarskiego dla sierot po żołnierzach wojsk pol., o ile dopisze dotychczasowa ofiarność społeczeństwa.

Z teatru J. Słowackiego. „Oczy księżniczki Fatmy" Kiedrzyńskiego wchodzą dziś na afisz. „Oczy księżniczki Fatmy" mają świetne sytuacye i role popisowe, dzięki czemu zdobyły sobie olbrzymi sukces w Warszawie. U nas grają w nich pierwszorzędne siły z p. Nowakowskim w doskonałej kreacyi Narewicza na czele. Wskutek krótkiego pobytu p. Nowakowskiego w Krakowie „Oczy księżniczki Fatmy" grane będą zaledwie kilka razy z rzędu tj. przez cały tydzień przyszły. Jutro po poł. „Djabeł i karczmarka" z p. Zunjewską w roli głównej.

Z teatru Bagatela. Dziś w sobotę wraca na repertuar komedya hiszpańska A. Cana „Wilkołak" z występem p. Larys-Pawińskiej, pp. Małeckiej, Dobrzańskiego, Fritschego i Węgierki. Po poł. „Dom otuczony" po cenach zniżonych z pp. Bruczową i Kosińskim, wieczorem o godz. 11-ej koncert sióstr Redo z zupełnie nowym programem. W przygotowaniu sztuka rosyjskiego pisarza Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy" w wykonaniu i reżyseryi p. Nowackiego. Przedziwny, cudowny klown, „co wciąż tonąc w swych snach, potoczył się między gwiazdy!"

Opera i Operetka. „Urlop małżeński", operetka Gilberta, grana będzie dziś w sobotę. Operetka ta pełna śmiechu i humoru, z niezwykle pięknym baletem, daje publiczności sposobność do wesołego spędzenia wieczoru. Jutro w niedzielę po południu wesoła operetka „Królowa cyrku".

Z teatru Nowości. Dziś w sobotę premiera operetki „Szał miłości" Bulbkaya. Piękna muzyka węgierskiego kompozytora, zajmujące libretto, jak również wspaniała wystawa i kostyumy będą atrakcyą tej operetki. Obsadę stanowią najlepsze siły teatru. „Szał miłości" powtórzony będzie w niedzielę wieczór, a w niedzielę pop. „Urszula".

Wieczór autorski Tytusa Czyżewskiego pt. „Mechaniczny instynkt elektryczny" odbędzie się w niedzielę 14 maja o g. 7 wieczór w Kolegium wykładów nauk., Rynek, A—B. Recytować będą najnowsze utwory autora pp. Trojanowski i Strycki. Słowo wstępne autora.

Kwartet z Monachium, który jest prawdziwą senzacyą dla melomanów naszego miasta, na koncercie swoim w dniu 21 bm. wykona kompozycye Haydna, Mozarta i Beethovena.

Adam Didur najsławniejszy dziś artysta polski wystąpi we środę 17 bm. Bilety są do nabycia tylko u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

III. festiwal krakowskiego „Echa" na arkadowym dziedzińcu Wawelu, odbędzie się dzisiaj 13 maja o godz. 8 wieczorem. Na program złożą się między innemi utwory dotychczas niewykonywane, nagrodzone lub odznaczone na konkursie „Echa" nadesłane pod godłami: „Krywań", „... obecnej doby", „Selim", „Albatros", „Nastrój", „...oza", „do ut des", „Nasza wieś". Dochód na ... cele wawelskie. Pozostałe bilety do nabycia w ... przy wejściu na dziedziniec wawelski.

Przedostatni wieczór eksperymentalny Romano, magnetyzera i medyumisty, odbędzie się w Starym Teatrze w sobotę 13 bm. W programie nowe eksperymenty, dotychczas w Krakowie nie widziane, z dziedziny magnetyzmu leczniczego, wyczuwania fluidualnego, autohypnozy i telepatyi. Bilety u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

Ceny nabiału. Na wczorajszy targ dowieziono wielką ilość jaj, masła i sera. Mimo to poza pewną ceną jaj, które sprzedawano po 25 do 28 mk za sztukę, ceny innych artykułów nie wykazały tendencyi zniżkowej. Za 1 kg. masła płacono 2300 do 2500 mk, za 1 kg. sera 450—500 mk, za litr mleka zbieranego żądano 100 mk, niezbieranego 120 mk, a za litr śmietany 180 mk.

Pijacka awantura. Policya aresztowała wczoraj w Rynku gł. Stanisława Wojtarowicza (lat 24), który w stanie silnie podochoconym wyprawiał awantury i zaczepiał przechodniów. Podczas doprowadzania na policyę Wojtarowicz stawiał gwałtowny opór tak, że posterunkowi policyi z trudem tylko mogli doprowadzić awanturnika do urzędu policyjnego.

—ooo—

Z POLSKI

Z Zakopanego donoszą nam, że pomimo wzrostu cen artykułów spożywczych ceny w pensyonatach i hotelach w Zakopanem nie podniosły się prawie wcale w porównaniu z sezonem zimowym i wahają się obecnie między 1800 i 2500 mk. dziennie za pokój z całym utrzymaniem. Wykorzystanie sezonu martwego w maju i czerwcu przez liczniejszy napływ gości nastręcza przeto korzyści, zwłaszcza że przypuszczać można, że w głównym sezonie zjazd gości będzie duży i siłą rzeczy spowoduje znaczną zwyżkę cen. Jednakże i w sezonie głównym ceny za pokój wraz z całym utrzymaniem nie powinny przekroczyć kwoty 3000 mk. dziennie.

Katastrofa kolejowa. Z Poznania donoszą: Pociąg pospieszny międzynarodowy, dążący z Berlina do Warszawy, wykoleił się około godziny 2 w nocy między stacyami Otóż i Dopiewo. Lokomotywa pociągu zaryła się głęboko w ziemię i została zupełnie pogruchotana. Również spadły z szyn trzy wagony, w tem jeden służbowy, bagażowy, oraz dwa osobowe (sypialne). Maszynista poniósł śmierć na miejscu, zaś palacz odniósł ciężkie rany i zmarł w dwie godziny po katastrofie. Ponadto jeden z konduktorów jest ciężko ranny, jeden zaś lżej. Z pośród pasażerów obu wagonów sypialnych oraz z całego pociągu jedna osoba odniosła lekkie obrażenia. Na miejsce katastrofy udała się z Poznania specyalna komisya. Przyczyny katastrofy dotąd nie ustalono. Według poszlak, powodem wykolejenia się pociągu było rozmyślne rozkręcenie szyn-

Ponowne śledztwo przeciw Fanie Düttner. Głośna była onego czasu we Lwowie sprawa aresztowania zamieszkałej od długich lat we Lwowie Fani Düttner, nieślubnej córki hr. Paara, adjutanta cesarza Franciszka Józefa I i pewnej damy dworskiej. Düttner miała we Lwowie zakład naukowy dla niemieckich dziewcząt, a w okresie wojny trudniła się donosami do osławionej „K-Stelle“ na rozmaite wybitne osobistości. Bardzo wiele osób skutkiem tych donosów narażonych było na bardzo przykre konsekwencye. Kara nie spotkała winowajczyni dlatego, bo orzeczenie psychiatrów zakwestyonowało jej poczytalność. Sąd odniósł się do fakultetu medycznego, który wydał odmienne orzeczenie, wobec czego wdrożono przeciw Fanie Düttner ponowne śledztwo. Düttner pozostaje na wolnej stopie.

Bandyckie napady właścicieli will pod Warszawą. Przymusowi — dla braku mieszkań w Warszawie — lokatorowie will podmiejskich bywają narażeni nie tylko na napady rabusiów, lecz i... własnych gospodarzy.

Niedawno donosiliśmy o takim napadzie w Zielonce na tle skargi o lichwę, wniesionej na właściciela willi, który z paru tysięcy miesięcznie podniósł swemu lokatorowi czynsz na 40.000.

Do tego wypadku nawiązuje warszawski „Kuryer Polski“, podając i szczegóły o nowych gwałtach.

„Stan zdrowia — pisze — p. Stanisława Sarny, głównego inspektora banku Wschodniego, ofiary zbiorowego zbrodniczego gwałtu w Zielonce pogorszył się. Dr Czaplicki w urzędowej dla sądu okręgowego relacyi zakwalifikował rany p. S. jako bardzo niebezpieczne i ciężkie. — Sprawę przekazano podprokuratorowi 13-go okręgu, który nadał jej bieg w tempie przyspieszonym. Ale tymczasem chwilowa bezkarność, z której dotąd cieszą się apasze, rozzuchwala innych.

Oto niejaki Rostand Głogowski, właściciel willi w Zielonce podwyższył p. Jakóbowi Bajraszewskiemu komorne za pokój z kuchnią z 3 na 25 tys. mk. miesięcznie. A gdy lokator, urzędnik pocztowy, nie chciał uledz lichwiarskiemu żądaniu, rozwydrzony paskarz oblał jego żonę kubłem wrzącej wody, pobił kijem, wreszcie rzucił się na nich ze swym parobkiem z siekierą.

Onegdaj i wczoraj z polecenia p. Sarneckiego komendanta policyi na powiat warszawski, robiła policya dochodzenie w willi niejakiego Zajkowskiego, który zapomocą teroru usiłuje wydobyć lichwiarskie ceny za mieszkanie i w tym celu pozalepiał otwory kominowe w piecach, w nieobecności lokatorów powyjmował im okna, ukrył stoły z werandy, pozamykał niezbędne ubikacye i t. d., a widząc że to nie skutkuje, rzuca się z łopatą na lokatorki“.

Bijący ksiądz. Prez. min. p. Ponikowski na interpelacyę tow. posła Misiołka wystosował następującą odpowiedź:

„Na udzieloną mi pismem pana Marszałka z dn. 1 czerwca 1921 r. L. 564 interpelacyę posła Misiołka i tow. w sprawie postępowania ks. Marcina Steca, rzym. kat. proboszcza w Harklowej, mam zaszczyt na podstawie przeprowadzonego dochodzenia odpowiedzieć, co następuje:

Przytoczone w interpelacyi wypadki nietaktownego i niepohamowanego postępowania ks. Steca z parafianami w kościele i w szkole zdarzyły się istotnie i trudno je usprawiedliwić. To też w wypadku pobicia chłopca Kazimierza Pięty sąd powiatowy w Jaśle uznał ks. Steca winnym przekroczenia z § 411 ustawy karnej i skazał go za lekkie uszkodzenie ciała na grzywnę w kwocie 300 mk. Inne wypadki uderzenia parafian w kościele miały wprawdzie również miejsce, jednakże nie wniesiono z tego powodu do władz żadnych zażaleń, widocznie więc proboszcz załagodził sprawę na miejscu.

Zajścia te należy przypisać raczej przejściowemu chorobliwemu stanowi zdenerwowania tego księdza, aniżeli popędliwości charakteru, tembardziej, że parafianie przyczyniali się do pogorszenia jego stanu nerwowego swem niewłaściwem zachowaniem się i ignorowaniem jego zarządzeń kościelnych.

Gdy jednak ordynaryat biskupi w Przemyślu udzielił ks. Stecowi z powodu tego postępowania surowej nagany i upomnienia, skutkiem którego ks. Stec panuje już nad sobą i postępuje poprawnie, zajścia podobne się już nie powtórzyły i przypuszczać należy, że się nie powtórzą.

Wobec powyższego stanu sprawy nie uważam za wskazane wydawanie dalszych zarządzeń, o których mowa w zapytaniu interpelantów.“

Ksiądz bił parafian w kościele, chłopców w szkole — i za to poniósł srogą karę, bo zapłacił 300 mk. kary. Dobrotliwy p. Ponikowski uważa, że w klerykalnem państwie niczego więcej osiągnąć nie można. Całe szczęście, że ordynaryat biskupi dał naganę księdzu — bo inaczej ks. Stec nie „zapanowałby“ nad sobą — a już napewno p. prezydent ministrów i minister oświaty i wyznań — nie „zapanowałby“ nad nim.

Praktyki wakacyjne w zagłębiu naftowem w Borysławiu. Polski politechniczny oddział Borysław zawiadamia słuchaczy szkół wyższych, że w sprawie uzyskania naftowych praktyk wakacyjnych w Borysławiu należy zwracać się do własnych rektoratów i do dyrekcyi zakładów naukowych. Zarządy politechnik i szkół wyższych technicznych otrzymają szczegółowe dane co do planu praktyk wakacyjnych, programu kursów naukowych oraz warunków wynagrodzenia i pomieszczenia. Polskie Tow. politechniczne oddział Borysław naznacza oraz praktyk wakacyjnych od 1 lipca do 30 sierpnia, wliczając w to dwutygodniowe kursa naukowe pod kierownictwem i współdziałaniem miejscowych inżynierów, członków Towarzystwa.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Oczy księżniczki Fathmy“.

Niedziela: „Dyabeł i karczmarka“ Kiedrzyńskiego, wiecz.: „Oczy księżniczki Fathmy“.

Teatr „Bagatela“

Sobota popoł.: „Dom osaczony“ (poraz ostatni); wieczorem: „Wilkołak“.

Miejski teatr: opera i operetka

Sobota: „Urlop małżeński“.

Niedziela pop.: „Królowa cyrku“, wiecz.: „Halka“.

Operetka w Nowościach

Sobota: „Szał miłości“.

Niedziela popołudniu: „Urszula“, wieczór: „Szał miłości“.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A.-B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Sobota: prof. Uniw. Jag. Dr Jerzy Mycielski: Flandrya, Rubens i Polska w dziedzinie malarstwa (z obrazami świetlnymi).

KINO POUCZAJĄCE

Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9

Od czwartku 11 bm. nowy program o godz. 5, 6½, 8 wiecz.: 1) Latarnia czarodziejska. (Baśń fantastyczna w 4 obrazach), 2) mali wywiadowcy (2 części). W sobotę 13 i w niedzielę 14 bm. powtórzenie programu.

Obrady Ligi narodów

Genewa. (PAT). Czwartkowe posiedzenie Rady Ligi narodów miało charakter prywatny i dotyczyło spraw administracyjnych. W posiedzeniu tem delegat polski nie uczestniczył. Debata nad sprawą gdańską rozpocznie się w piątek. Otrzymana przez Radę Ligi w czwartek wieczór depesza donosząca, iż zagadnienie polsko-litewskie będzie tematem dyskusyi w komisyi politycznej konferencyi genueńskiej, wywołała w kołach tejże Rady żywe zdziwienie.

Genewa. (PAT). Referentem spraw gdańskich, które będą tematem obrad Ligi narodów, będzie w zastępstwie hr. Ishi Quinones de Leon, referentem spraw litewskich będzie nadal Hymans. Sprawa mniejszości będzie przedstawiona przez Clarka, zaś sprawa konferencyi sanitarnej przez Tang Tsai Fou.

Przegląd gospodarczy

Polepszenie ruchu kolejowego między Wiedniem i Warszawą

Wiedeń. (PAT) Na konferencyi prasowej przedstawiciel rządu zawiadomił, że nastąpi ulepszenie połączeń kolejowych między Austryą a Polską od 1 czerwca. Czas jazdy między Wiedniem a Warszawą będzie znacznie skrócony, nadto pociągi kursować będą nie przez Trzebinię, lecz przez Dziedzice i Katowice. Nadto będą zaprowadzone nowe pociągi pospieszne z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Czerniowiec i Bukaresztu z wagonami osobowymi i sypialnymi.

—ooo—

Giełda krakowska z 12 maja

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	3900·—	4025·—	3900·—	4025·—	—·—
„ kanad.	3750·—	3850·—	3750.—	3850·—	—·—
Franki franc.	355·—	370·—	365·—	375·—	—·—
„ belgijs.	320·—	335·—	325.—	340·—	—·—
„ szwajc.	775·—	795·—	775·—	795·—	—·—
Funty szterlin.	17.600	18.100	17·600	18.200	—·—
Marki niemiec.	13·50	14·50	13 50	14·50	14·[illegible] 14·20
Korony austr.	—·45	—·47	·45·—	—·47	—·47
„ czesko-sl.	76·—	78 —	77·—	79 —	78·50
„ węgiers.	5·10	5·35	5.25	5·30	5·45
„ duńskie	830·—	860·—	830·—	860·—	—·—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	210·—	220·—	210·—	220·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	825·—	875·—	
Bank Małopolski.	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	620·—
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	700 —	750·—	700·—
„Elibor“—L.J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	260·—
„Pharma“ (E. Jawornicki)	4400·—	4800·—	4500—4700
„Polski Gloo“	750·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	7000·—	7500·—	7150—7000
H. Cegielski, Poznań . . .	2500·—	2700·—	2500—2600
Warsz. Parowozy I—II em.	1100·—	1300·—	1200·—
„Lemiesz“.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em. . .	1850·—	1900·—	1850·—
„Pocisk“	700·—	850·—	
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6000·—	6300·—	6200·—
Siersza	6500·—	6900·—	
Tepege I—IV	5000·—	5400·—	5200·—
Polska Nafta	2000·—	2200·—	2050—2150
Oikos	5600·—	6000·—	
Pezet	950·—	1050·—	
Brzeszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus“ I—V em.	2850·—	3050·—	2950·—
Porcelana Ćmielów	4900·—	5200·—	5000·—
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	33·5·—

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Konferencya mężów zaufania wszystkich zakładów metalowych prywatnych i wojskowych odbędzie się 15 bm. w poniedziałek o godz. 6 wieczór, sprawy ważne. **Zarząd.**

Towarzystwo Domu robotniczego w Podgórzu urządza w niedzielę 14 bm. w parku na Krzemionkach doroczny festyn ludowy. Dochód przeznaczony na budowę nowego domu robotniczego. Program nadzwyczaj urozmaicony: tańce, tombola, koło szczęścia, muzea starożytności. Przygrywać będzie orkiestra tramwajarzy krak., podgórski chór rob. odśpiewa szereg pieśni. Początek o godz. 2 popołudniu. Wstęp 100 mk. dzieci w towarzystwie rodziców 50 mk. Robotnicy, poprzyjcie własny cel!

„RYNGRAF"
KRAKÓW, ULICA BISKUPIA L. 20,

wykonuje 543

sztandary kościelne i cechowe.

Cukiernik

pierwszorzędna siła, doświadczony, obznany z cukrownictwem kawiarnianem, fachowiec, pomiędzy znający język niemiecki, dla pierwszorzędnej kawiarni na Górnym Śląsku

poszukiwany.

Zgłoszenia poparte referencyami i świadectwami oraz fotografią uprasza się nadesłać do 524

Katowic Postfach 312.

II. Walne Zgromadzenie

Członków Pow. Związku Rob. Stow. Spółdzielczych w Nowym Sączu

odbędzie się w niedzielę dnia 14 maja 1922 r. o godzinie 1 popołudniu w lokalu Związku, ul. Długosza 46 w Nowym Sączu

z następującym porządkiem dziennym.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu a) z działalności organizacyjnej b) z działalności handlowej.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z kontroli i wniosek o udzielenie Zarządowi absolutoryum.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Zmiana statutu.
6. Wybory: a) Członków Rady Nadzorczej b) Członków Zarządu. 514
7. Wnioski i interpelacye.

Do udziału w Walnem Zgromadzeniu uprawnieni są delegaci Spółdzielni, należących do Związku, upełnomocnieni przez Zarządy — a to po 1 delegacie za każde 5000 Mp. wpłaconych udziałów.

Z Prezydyum Rady Nadzorczej:

Za sekretarza: *Antoni Broszkiewicz.* — *Prezes:* *inż. Maksym. Geisler.*

ZBIOROWY SKLEP TYTONIOWY
W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA L. 8

poleca najprzedniejszej jakości

hygieniczne tutki i bibułki do papierosów

wyrobu fabryki

WŁADYSŁAWA PAGACZA i SP.

oraz wszelkie przybory do palenia po cenach przystępnych. 473

Ogłoszenie

Dnia 15 maja br. odbędzie się likwidacya, czyli przemiana Spółdzielni kolejowców spożywców w Trzebini na Sklep spółdzielni okręgowej pracowników kolejowych w Krakowie.

Wzywa się wierzycieli by się o swe pretensye zgłosili w oznaczonym czasie.

Likwidatorowie:

Ferdynand Ramyk — **Ludwik Głuch** — **Kazimierz Kamiński.** 541

Poszukuje się

robotnika obeznanego z robotami szlifiersk. i niklowaniem.

Wiadomość: 496

BARAN, Kraków, Sławkowska 6.

IV. WALNE ZGROMADZENIE

członków „Robotniczego Stowarzyszenia Spożywczego Łączność" w Krakowie, (ulica Brzozowa 8) odbędzie się w niedzielę dnia 21 maja 1921 r. w sali Kahału przy ul. Krakowskiej o godzinie 2-giej popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1921
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Rozdział czystego zysku. 544
5. Podwyższenie udziału.
6. Wybór członków Rady Nadzorczej i Zarządu w miejsce ustępujących po myśli § 9 i 25 statutu.

Zarząd.

Skradzione
okumenta wojskowe na nazwisko Fralonik Jan, wystawione przez P. K. U. Kraków, unieważniam. 530

Poszukuję
stolarza do odnawiania mebli antyków. Daję mieszkanie, wikt i pensyę wedle umowy. Zgłaszać się proszę Straszewskiego 27, parter, Tradycya od 3—5. 526

Modny nowy kostyum
(cała suknia i żakiet) na średnią osobę do sprzedania. Wiadomość tylko przedpołudniem Kraków-Olwsie, Jaskółcza 4, I. p. wprost schodów.

Abażury
na lampy elektryczne przyjmuje się do obciągania. Stelaże z drutu można nabyć Jagiellońska 12, II. p. 3 drzwi. 423

Zgubione
dokumenty wojskowe na nazwisko Wyrobek Antoni z Jawiszowic, pow. Oświęcim, unieważnia się. 49

Unieważnia się
zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Matuszkiewicz Piotr ur. w Rupnie pow. Kolbuszowa. 523

Skradzione
na stacyi w Drohobyczu tymczasowe zaświadczenie kart. Wójcika Kazimierza z Szerzyn unieważnia się. 521

Samodzielne
i tylko zdolne panny do szycia sukien i konfekcyi damskiej potrzebne. Tylko dobrze wyszkolone siły mogą się zgłaszać. Plac Dominikański 2. II. p. 396

Zgubione
tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Stanisław Bytomski unieważnia się. 525

Tanio do sprzedania
Rolki okapowe, tulejki porcelanowe, trzpionki pierścieniowe, zaciski do baterył, stacye telefoniczne, armatury hermetyczne, piecyki „słońce" i inne przybory elektryczne. „Elektropromień" ul. św. Sebastyana 12. 441

Unieważnia się
zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Olszowy Józef, Downatków, pow. Kolbuszowa. 524

Zgubione
dokumenta wojskowe na nazwisko Tęcza Andrzej, ur. w Krzącie pow. Kolbuszowa, unieważnia się. 523

Zgubione
dokumenta wojskowe na nazwisko Mojżesz Bulw Birnbaum, ur. w Stopnicach pow. Busk, unieważnia się. 523

CENY GAZU.

Z upoważnienia Komisyi gazowo-elektrycznej zawiadamia Dyrekcya Krakowskiej Gazowni miejskiej, że począwszy od odczytów gazomierzy w miesiącu kwietniu 1922 liczyć będzie następujące ceny:

za 1 m^3 gazu do świecenia, grzania i gosp. domow. Mp. 90·—

za 1 m^3 gazu do motorów . . . . „ 60·—

Równocześnie podniesiono opłatę miesięczną za gazomierze do następującej wysokości:

		Mp.			Mp.
za gazomierz	3 płom.	50·—	za gazomierz	80 płom.	400·—
„	5 „	80·—	„	100 „	500·—
„	10 „	100·—	„	150 „	600·—
„	20 „	150·—	„	200 „	700·—
„	30 „	200·—	„	300 „	800·—
„	50 „	300·—	„	400 „	900·—
„	60 „	350·—	„	500 „	1000·—

9698 — **Dyrekcya Krakowskiej Gazowni Miejskiej**

POLSKIE FABRYKI MASZYN I WAGONÓW
L. ZIELENIEWSKI
w Krakowie, Lwowie i Sanoku.
Spółka akcyjna.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO
z Mp. 42,000.000·— na Mp. 67,200.000·—

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy „Polskich Fabryk Maszyn i Wagonów, L. Zieleniewski, w Krakowie, Lwowie i Sanoku, S. A." uchwaliło dnia 5 lutego 1921 r. podwyższyć kapitał akcyjny z sumy:

Mp. 11,200.000 na Mp. 67,200.000

przekazując równocześnie Radzie Zawiadowczej określenie terminu oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisyi tychże akcyj.

Powyższa uchwała Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszy Spółki uzyskała zatwierdzenie Rządu dnia 23 maja 1921 r., oraz dodatkowo dnia 15 lutego 1922 i została już częściowo wykonaną przez podniesienie kapitału akcyjnego do sumy Mp. 42,000.000.

Na posiedzeniu dnia 5 maja 1922 uchwaliła Rada Zawiadowcza przeprowadzić podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki z Mp. 42,000.000·— na Mp. 67,200.000·— przez wydanie nowych 180.000 szt. pełnowpłaconych akcyj po 140 Mp. imiennej wartości, przyznając:

1) Dotychczasowym Akcyonaryuszom prawo do poboru nowych akcyj w ten sposób, uprawnieni oni są do pobrania na każdych 5 dawnych akcyj jednej nowej akcyi po kursie Mp. 2.500 — z doliczeniem 5% odsetek od 1 kwietnia br., że akcyom tej emisyi IV-C przysługuje prawo udziału w zysku przedsiębiorstwa począwszy od 1 kwietnia 1922.

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć akcye oryginalne, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

3) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być musi w czasie od 13 maja 1922 do dnia 13 czerwca 1922 pod rygorem utraty tego prawa.

4) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna z 5% odsetkami od 1 kwietnia 1922 do dnia zapłaty.

5) Nowe akcye wydane będą Akcyonaryuszom po skonfekcyonowaniu tychże za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

6) Zgłoszenia prawa poboru na nową emisyę przyjmują do dnia 13 czerwca 1922 r.

W KRAKOWIE: Kasa Fabryczna ul. Grzegórzecka 51. Oddział Polskiego Banku Krajowego. Filia Polskiego Banku Przemysłowego.

WE LWOWIE: Polski Bank Krajowy. Polski Bank Przemysłowy. Oddział Banku Dyskontowego Warszawskiego.

W WARSZAWIE: Bank Dyskontowy Warszawski.

WE WIEDNIU: Austryacki Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu. Tow. Bankowe i Banierów wymiany „MERCUR". 9717

LANDRU
mordował i zginął haniebnie jako wielki szkodnik społeczny,

MUCHOLEP
morduje również, lecz istnieć będzie wiecznie jako największy dobroczyńca ludzkości!



MUCHOLEP jest najskuteczniejszym środkiem ochronnym przeciw muchom, tej prawdziwej pladze ludzkości, które jak wiadomo, są największym roznosicielem chorób zakaźnych.

MUCHOLEP tępi muchy bezwzględnie, szybko i masowo, góruje pod tym względem nad wszystkimi znanymi środkami współczesnymi. Jedna proba przekona każdego o nadzw. skuteczności tego preparatu.

Do nabycia we wszystkich handlach.

Hurtownie zamawiać można u firmy:

„Mucholep" Kraków, Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. — Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1910).